

operowej twórczości przypadał na trzy ostatnie dekady XVII w. spędzone w Neapolu.

I oto doszliśmy do XVIII stulecia, w którego początkach uporządkowaniem żywiłowo rozwijającej się sztuki operowej zajęli się przede wszystkim... poeci, zwłaszcza Apostolo Zeno. Nawiązując do wzorów tragedii francuskiej, oczyścił operę z wszelkich elementów komicznych, historię opowiadał w pięciu aktach, stosując naprzemiennie recytatyw, służący rozwojowi akcji, oraz arię, będącą wyrazem uczuć. Jego śladem poszedł potem najsłynniejszy librecista wszechczasów Pietro Metastasio. Tak narodziła się opera seria, a ubocznym, choć niesłychanie istotnym owocem tego procesu, stało się usamodzielnienie opery buffa.